

Głosuj na listę Frontu Jedności Narodu BO KANDYDATOM Z TEJ LISTY LEŻY NA SERCU DOBRO RZESZOWSZCZYZNY

Dziś 6 stron Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 57.863 Wyd. A/ Cena 40 gr

Nr 25 (2684) — Rzeszów, czwartek 30 stycznia 1958 r.

Uczni radzieccy

— profesorami
Sorbonny

PARYŻ (PAP). Dwóch wybitnych uczonych radzieckich profesorów Uniwersytetu Moskiewskiego KOŁMOGOROW i ALEKSANDROW, zostało mianowanych profesorami adiunktami Wydziału Nauk Ścisłych Sorbonny. Jest to pierwszy wypadek nadania uczonym radzieckim tak wysokiego stanowiska naukowego. Kolmogorow jest wybitnym matematykiem, a Aleksandrow — topologiem (gajłą matematyki).

Posiedzenie Prezydium PAN i Prezydium Rady Ekonomicznej

Naukowcy opracowują perspektywiczny plan rozwoju gospodarczego Polski

WARSZAWA (PAP). 28 bm. w Pałacu Kultury i Nauk w Warszawie odbyło się drugie już z kolei wspólne posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk i Prezydium Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów. Tym razem wspólne obrady poświęcone były omówieniu wstępnych prac nad planem perspektywicznym rozwoju Polski. W czasie posiedzenia, któremu przewodniczył prof. OSKAR LANGE — przewodniczący Rady Ekonomicznej, obszerną informację na temat aktualnego stanu prac nad planem perspektywicznym wygłosił zastępca przewodniczącego Rady Ekonomicznej prof. MICHAŁ KALECKI.

Jak stwierdził na wstępie prof. Kalecki — plan, który jest obecnie przedmiotem prac naszych naukowców i specjalistów — praktyków, jest pierwszym tego typu planem perspektywicznym — obejmuje on lata 1960—1975

Pierwszy raz w życiu zobaczyli śnieg

ZAKOPANE (PAP). Bawiąca w Polsce 14-osobowa grupa inżynierów i oficerów Egipskiej Marynarki Handlowej, po zapoznaniu się z naszymi portami i stocznią, przybyła na kilkudniowy wypoczynek do Zakopanego. Turyści wywarli na nich głębokie wrażenie. Uczestnicy wycieczki, którzy nie są z zawodu marynarzami, po raz pierwszy w życiu zobaczyli w Zakopanem śnieg.

— przy pracach nad nim obowiązują zupełnie inne zasady, niż przy opracowywaniu planów 5-letnich. W planie perspektywicznym bowiem jest więcej elementów płynnych — trzeba tu wobec tego więcej naukowego przedwywania. Ogólnie rzecz biorąc, 15-letni plan perspektywiczny ma oznaczać jak najlepsze rozeznanie przyszłości i wytyczenie głównych kierunkowych zadań. Podstawowym założeniem, celem tego planu jest — jak stwierdził prof. Kalecki — osiągnięcie możliwie najwyższej stopy życiowej społeczeństwa. Potrzebne jest więc ostre, krytyczne spojrzenie na bazę, z której startujemy, i wybór kierunków, na których skoncentrowane zostaną nasze wysiłki.

(Ciąg dalszy na str. 2)

N. A. Bułganin o umowie kulturalnej ZSRR - USA

MOSKWA (PAP). „Jak ocenić wyniki dopiero co zakończonych w Waszyngtonie rozmów w sprawie rozwoju kontaktów między ZSRR i USA?” z takim pytaniem zwrócił się do N. A. BUŁGANINA korespondent dziennika „IZWIESTIA”.

W odpowiedzi premier ZSRR oświadczył m. in.:

Podpisanie między ZSRR i USA umowy w sprawie kultury, techniki i oświaty ma niewątpliwie pozytywne znaczenie. Umowa przewiduje wymianę delegacji przedstawicieli przemysłu, rolnictwa, nauki oraz szereg kroków w dziedzinie wymiany kulturalnej. Nie ulega wątpliwości, że realizacja przewidzianych w umowie posunięć ułatwi narodom radzieckiemu i amerykańskiemu lepsze poznanie się nawzajem, przyczyni się do wzrostu wzajemnego zrozumienia i zaufania między ZSRR i USA.

niczący Komisji Kultury, ostatecznie zaś jako członek Prezydium WRN.

— Jak na podstawie swego dotychczasowego doświadczenia ocenia Pan rolę rad narodowych?

— Rady narodowe są w naszym kraju podstawowym elementem życia społecznego i ustroju państwowego, zarówno jako reprezentatywny i rzeczywisty organ jednolitej woli ludowej, jak również jako pierwszorzędna szkoła pracy społecznej.

W świetle nowej ustawy o radach narodowych będą one miały przy znacznie zwiększonych kompetencjach szerszy i bardziej odpowiedzialny zasięg działania. Stąd też konieczność wzmocnienia kolegialności w pracy rad, nieodzowna potrzeba wnikliwej oceny terenowej specyfiki i problematyki, a wreszcie wzmocnienie kontroli rad nad aparatem wykonawczym wszystkich szczebli. Stąd też odpowiedzialne zadanie wszechstronnej pomocy ze strony rad dla wszelkiego rodzaju zdrowej inicjatywy społecznej.

— Jak można wyobrazić sobie pracę przyszłej Wojewódzkiej Rady Narodowej?

W przyszłej Wojewódzkiej Radzie Narodowej większą wagę — moim zdaniem — należy przykładać do obrad se-

W przededniu
wyborów

O solidarne poparcie Frontu Jedności Narodu

Zaledwie pare dni dzieli nas od wyborów. Kampania wyborcza do rad narodowych weszła już w swe ostatnie stadium. Jej nasilenie w tych decydujących dniach nie może ani na chwilę osłabnąć, musi się jeszcze spotęgować.

Naczelnym hasłem i nakazem chwili jest solidarne poparcie listy Frontu Jedności Narodu. Wynikające stąd zadania i obowiązki rozkładają się na barki całego aktywnego społecznego, aktywnego naszej partii, bratnich stronnictw, organizacji politycznych i społecznych. Skonsolidowany wysiłek szerokiego aktywnego społecznego stworzy bowiem najpewniejszą zapórę przeciwko wszelkim antysocjalistycznym wicherom. Wiadomo przecież, że po październiku wybory odbywają się w innej atmosferze niż przed laty — odbywają się w atmosferze wolności. Ale też każdy odpowiedzialny działacz społeczny musi zdać sobie sprawę, że z wolności tej mogą próbować skorzystać i jej nadużyć elementy wrogie nam, wrogie sprawie odnowy naszego życia.

Wybory 2 lutego są uwięzieniem ogromnej pracy, w którą wkład wnieśli nie tylko członkowie komisji porozumiewawczych, ale całe społeczeństwo. Wszycyśmy w ten czy inny sposób, na niedzielnych zebraniach, zwłaszcza na wsłuchiwaliśmy listy kandydatów, dyskutowaliśmy. Wszycyśmy na spotkaniach z kandydatami rozważaliśmy ich zamierzenia. W dniu 2 lutego udzielmy więc solidarnego poparcia naszym przedstawicielom.

(Ciąg dalszy na str. 2)

KOMUNIKATY

OFICJALNE DANE

Jak informuje dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” — do XXXVI rzutu gry wpłynęło 193.023 kuponów na ogólną kwotę 579.069 zł — z tego na wygrane przypada 289.533 zł.

Komisja sprawdzająca kupony potwierdziła jedną „czwórke”, na którą przypada 144.766 zł, 151 „trójek” (po 478 zł) i 4.531 „dwójek” (po 15 zł).

Czy uczony radziecki rzeczywiście widział Yeti

MOSKWA (PAP). Wiadomość o tym, że uczony leningradzki Proinin widział w górach Pamiru legendarnego „człowieka śniegu”, wywołała duże zainteresowanie w Związku Radzieckim. Prasa szeroko komentuje wypowiedzi Proinina na ten temat.

Ostatnio do dyskusji przyłączyła się wychodząca w Uzbekistanie „Prawda Wostoka”, na której łamach wystąpił członek Towarzystwa Geograficznego ZSRR — W. Racek. Twierdzi on, że opowiadania o Yeti to fantazja pozbawiona wszelkich podstaw. Racek powołuje się na wypowiedzi badaczy Himalajów (m. in. Tensinga), zaznaczając, że żaden z nich nie widział Yeti, chociaż wśród tamtejszych mieszkańców krążyły i krążą legendy o re-

Portowcy kandydują do MRN w Gdyni



Na zdjęciu: Józef Dziabas, członek Prezydium Rady Zakładowej, dysponent Rejonu I oraz Stefan Adamski — przewodniczący Rady Robotniczej, brygadzieta przeładunkowy Rejonu I. (W porcie pracują od 1935 roku).

„WFM”
w nagrodę
za dobrą
znajomość
kandydatów
na radnych

KRAKÓW (PAP). Na wieczorne zorganizowane pod hasłem: „Damy sobie radę”, przeprowadzony został konkurs, którego uczestnicy wyznaczali znajomością kandydatów na radnych do Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie oraz przepisów o radach. Główną nagrodą — motocykl „WFM” ufundowana przez premera Józefa Cyrankiewicza przypadła w udziale dr J. Kłysz — lekarce ze szpitala w Nowej Hucie.

Czwartek

30

STYCZNIA 1958 r.



Rzeszowszczyzna przed wyborami

KANDYDACI FJN ZYSKUJĄ
CORAZ PEŁNIEJSZE
I SZERSZE POPARCIE

Wybory do rad narodowych skupiają w dalszym ciągu zainteresowanie społeczeństwa, są stałym tematem rozmów i dyskusji. Organizacje partynne wspólnie z kołami ZSL, poświęcają wyborom specjalne zebrania, na których podejmowane są uchwały wzywające do głosowania na listę FJN.

Podobne uchwały i odezwy skierowane do społeczeństwa wydawane są przez wspólne plenarne posiedzenia komitetów powiatowych PZPR i ZSL. Np. w odezwie wydanej przez KP PZPR i ZSL w Ropczycach czytamy:

„Kandydati wysunęli przez komitety Frontu Jedności Narodu, po przeksultowaniu z opinia społeczną znaleźli pełne uznanie i poparcie ogółu społeczeństwa. W związku z tym wspólne plenum zwraca się do wszystkich swoich członków oraz całego społeczeństwa z gorącym apelem, aby w dniu 2 lutego wzięli udział w wyborach do rad narodowych i oddawali swe głosy na listę kandydatów Frontu Jedności Narodu”.

Na spotkaniach ze społeczeństwem kandydaci na radnych spotykali się również z ogólną sympatią i wyrazami zapewnienia, że zarówno mieszkańcy miast jak i wsłuchawca będą na listy FJN.

Do naszej redakcji napływają też w dalszym ciągu rezolucje podejmowane w związku ze zbliżającymi się wyborami przez różne związki i organizacje. Np. członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Przemys-

ślu w podjętej rezolucji piszą:

„Wybory do rad narodowych będą nie tylko manifestacją na rzecz zwycięstwa słusznej idei, lecz pozwolą określić stosunek do programu Frontu Jedności Narodu. Będą świadectwem nieugiętej woli walki o urzeczywistnienie programu mającego na celu rozwój gospodarczy i podniesienie kultury narodu”. W dalszym ciągu członkowie ZBoWiD w Przemyslu zapewniają, że głosować będą na listę Frontu Jedności Narodu.

W rezolucji Brzozowskich Zakładów Przemysłu Terenowego czytamy m. in. „Nasza załoga solidaryzuje się z klasą robotniczą i całym narodem skupionym we Froncie Jedno-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Roman Kolasiński

— działacz ruchu robotniczego, członek PZPR.

W rozmowie z tow. Romanem Kolasińskim, pewna niespodzianka... Jest aktywnym sportowcem. Okazuje się, że to nie przypadek, lecz po prostu „konik” Romana Kolasińskiego, który za czasów swojej młodości pracował w sportowych klubach robotniczych, uprawiając wiele dyscyplin sportowych, począwszy od lekkiej atletyki, na gimnastyce parterowej skończywszy.

Jako kandydat na radnego WRN Roman Kolasiński na forum rady zamierza od czasu do czasu stawiać — jak



to mówimy — problemy sportowe, budownictwo urządzeń sportowych itp., gdyż widzi w ruchu sportowym nie tylko źródło fizycznej, ale i szkolej charakterów. Już widzę jak kibice „Resovii” biją brawo, pewnie myślał, że przy takich „oratorach” szybko wykończą stadion, wyremontują trybuny itp.

Nie byłby jednak Roman Kolasiński działaczem robotniczym, gdyby nie dbał o rozwój przemysłu. Nie stać nas wprawdzie obecnie na budo-

KANDYDACI Frontu Jedności Narodu

wę wielkich kombinatów, ale sporo możemy zdziałać własnymi siłami, wykorzystując bazy surowcowe, reaktywując porzucone przed laty ziemie.

Roman Kolasiński opowiada np., że w takim powiecie radymniańskim, w którym kandyduje — przed laty produkowano liny okrętowe, sznur sieciowy. Wyroby stąd rozchodziły się po całej Polsce. Dziś, gdzieś gdzie tylko wytwarzane są szpagaty. Trzeba powrócić do tych spraw, pomyśleć nad rozwojem tego rzemiosła, stworzyć mu bazę surowcową. Len udawał się tu pięknie. Warto wrócić do jego uprawy.

Rozwój rzemiosła — mówi Roman Kolasiński — to nie tylko zwiększenie masy towarowej i podniesienie usług, to równocześnie możliwość zdobycia zawodu. Trzeba wreszcie stworzyć taką atmosferę, by młodzież szczególnie więcej rozumiała, że być dobrym, wykwalifikowanym szewcem, kołodziejem, stolarzem — jest wielkorzystniejszą niż klepskim urzędnikiem.

I wreszcie ostatnia sprawa. Roman Kolasiński jest członkiem Zarządu Okręgu ZBoWiD w Rzeszowie. Starając się będzie, by rady narodowe szczególnie opieką otacza-

Franciszek Błoński



Dr Franciszek Błoński, dziennikarz — publicysta, działacz Stronnictwa Demokratycznego, kandydat do Wojewódzkiej Rady Narodowej z okręgu wyborczego Jarostaw — Radymno, od roku 1944 bierze czynny udział w pracach tej rady, początkowo jako kierownik biura WRN, następnie jako radny i przewod-

dokończenie 2

Na łamach prasy zachodniej

Plan Rapackiego budzi nadal niesłabnące zainteresowanie

Na sesji Zgromadzenia Państwowego Węgier

Zmiany w rządzie węgierskim

BUDAPESZT (PAP). W związku z ustąpieniem JANOSA KADARA ze stanowiska premiera Rewolucyjnego Rządu WRL, przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej ISTVAN DOBI udekorował go orderem „Za Władzę Robotniczo-Chłopską”. Wyręczając odznaczenie, Istvan Dobi złożył Kadarowi w imieniu Prezydium WRL wyrazy wdzięczności za jego nieustraszoną działalność w obronie i umacnianiu władzy robotniczej oraz życzył mu sukcesów w dalszej pracy.

BUDAPESZT (PAP). 28 bm. na posiedzeniu wieczornym Węgierskiego Zgromadzenia Państwowego zabrał głos premier MUENICH wygłaszając krótkie przemówienie, skierowane do deputowanych. Stwierdził on m. in., że zmiany, jakie zaszły w rządzie nie oznaczają żadnych zmian w kursie politycznym kraju.

Rozszerzenie kontraktów handlowych między ZSRR i Argentyną

MOSKWA (PAP). W Ministerstwie Handlu Zagranicznego ZSRR podpisane zostały w środę kontrakty między radzieckimi przedsiębiorstwami handlu zagranicznego a argentyńską delegacją handlową. Kontrakty przewidują sprzedaż przez Związek Radziecki Argentynie walcówki żelaza, różnych maszyn i urządzeń, a m. in. maszyn dla przemysłu naftowego, budownictwa i obróbki metali. Łączna suma kontraktów opiewa na kilka milionów dolarów.

Polski projekt strefy beczatomowej w środkowej Europie, nadal jest tematem komentarzy i rozważań prasy krajowej i europejskiej. Na tle aktualnego rozwoju sytuacji, a zwłaszcza stosunku rządu NRF do planu Rapackiego i znamiennej ewolucji problemów, jaką przecedziła opozycja socjaldemokratyczna w Niemczech zachodnich, polska koncepcja budzi niesłabnące zainteresowanie.

BONN (PAP). Dziennik „TELEGRAF” w artykule przypominającym na wstępie koncepcje polityczne Bevana, Rapackiego i Kennana, pisze o planie polskim: „Plan Rapackiego nie zawiera daleko idących propozycji w sprawie rozbrojenia, wycofania wojsk i rozwiązań politycznych. Ale właśnie dlatego może on być chyba najłatwiej urzeczywistniony i niewątpliwie przejawiają się w nim elementy dalszego odprężenia militarnego i politycznego”. Dziennik zamieszcza plan strefy beczatomowej z zaznaczeniem kierunku jego ewentualnego rozszerzenia oraz zdjęcia żołnierzy Czechosłowacji, NRD, Polski i NRF, z napisami: „Żołnierze ci nie powinni otrzymać broni atomowej”.

„VORWAERTS” stwierdza, że plan Rapackiego został odrzucony bez dokładniejszego przestudiowania. Jakkolwiek „jest on najbardziej zrozumiały, nie zawiera żadnego podstępów, ani też nie usprawiedliwia podejrzeń ze strony Zachodu”. Natomiast rzeczywiście zawiera możliwość osiągnięcia kompromisu między Wschodem a Zachodem. Dziennik ostro krytykuje argumentację, jaką posługuje się rząd federalny w stosunku do planu.

LONDYN (PAP). Poruszając zagadnienie polityki zagranicznej Bonn i stosunku rządu NRF do planu Rapackiego, dziennik „SCOTSMAN” pisze m. in.: „Polityka zagraniczna Niemiec zachodnich powróciła do normy. Po długiej i burzliwej debacie zagranicznej w Bundestagu Adenauer powrócił do kursu Dulles, od którego, jak się wydawało, odstąpił na pary-

skiej konferencji NATO. Po krótkim flirtcie między rządem a opozycją, zapanowała znowu głęboka i gwałtowna różnica zdań. Głównym tematem dyskusji jest plan Rapackiego... w tonie chrześcijańskiej demokracji panuje obecnie niepokój i krytyczny stosunek do polityki rządu. Adenauer nie pozostawia jednak żadnych wątpliwości, że zamierza nadal realizować dotychczasową linię polityczną”.

RZYM (PAP). Włoski deputowany BARTESAGHI, niezależny katolik, po powrocie z podróży do Polski i Czechosłowacji udzielił dziennikowi „IL PAESE” wywiadu na temat polskiego planu dezatomizacji krajów Europy środkowej.

Bartesaghi podkreślił w wywiadzie, że plan polski ma na celu otwarcie drogi do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych i temu przypisać należy to, iż obejmuje on jedynie pewne ograniczone problemy, co pozwala jednak na łatwiejsze osiągnięcie porozumienia.

Rzeszowszczyzna przed wyborami

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ści Narodu w całości popiera kandydatów FJN oraz apeluje do innych załóg, by te w dniu wyborów oddali głosy na listę kandydatów Frontu Jedności Narodu”.

Podobne rezolucje podjęli nauczyciele Liceum Pedagogicznego w Brzozowie, chłopcy gromady Pustynia (pow. Dębica) i wyborcy w niektórych

Posiedzenie Prezydium PAN i Prezydium Rady Ekonomicznej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Zakłada się, że będzie to plan oparty na własnych siłach, a nie na pomocy zagranicznej. Oczywiście, założenie to nie wyklucza możliwości przyjęcia ewentualnych korzystnych dla nas kredytów zagranicznych.

Dotychczasowe prace nad planem perspektywicznym — co kilkakrotnie podkreśla prof. Kalecki — mają charakter wstępny, hipotetyczny. Prace te koncentrują się w Komisji Głównej Planu Perspektywicznego, istniejącej przy Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Powołano już 20 komisji branżowych dla różnych dziedzin naszej gospodarki, jak np. dla przemysłu, rolnictwa, transportu itp. Istnieją również takie komisje jak komisja ludności i zatrudnienia, komisja planów terenowych (rozpatruje przyszłe rozmieszczenie sił wytwórczych w kraju) i komisja handlu zagranicznego — uznana za jedną z podstawowych (celem prac tej komisji jest nie tyle ustalenie tego, co możemy wywozić z punktu widzenia istniejących nadwyżek, ile badanie rynków światowych co do możliwości wywozu). Jest także komisja ochrony zdrowia oraz komisja oświaty i kultury. Prace tych wszystkich komisji koordynowane są przez komisję główną. W komisjach zgrupowani są najwybitniejsi nasi uczeni oraz specjaliści — praktycy.

Przewiduje się, że zarys planu perspektywicznego przygotowany zostanie do końca br.

Już obecnie z dotychczasowych wstępnych prac nad planem perspektywicznym — przypominał prof. Kalecki — wynika, że ogólne tempo rozwoju w przewidywanym okresie musi być niższe, niż w obecnej pięcioletce. Inaczej wymagałoby to większego obciążenia inwestycyjnego, a to miałyby ujemny wpływ na wzrost stopy życiowej.

Plan ten nie będzie czymś sztywnym i stałym. Z biegiem czasu, w miarę dokonującego się postępu technicznego, rozwoju handlu zagranicznego i innych warunków, trudnych dziś do przewidzenia, plan będzie ciągle modyfikowany, czyli że prace nad nim prowadzone będą niemal w ciągłości.

Prezydent Nasser: Egipt dąży do połączenia w jedno państwo wszystkich krajów Bliskiego Wschodu

KAIR (PAP). W wywiadzie udzielonym grupie dziennikarzy amerykańskich i transmitowanym przez radio kairskie, prezydent Nasser oświadczył m. in., że Egipt dąży do połączenia w jedno państwo wszystkich krajów Bliskiego Wschodu, oczywiście za ich całkowitą zgodą. Wstępnym etapem tego zjednoczenia byłoby osiągnięcie jednomyślności w dziedzinie polityki zagranicznej.

KANDYDACY Frontu Jedności Narodu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sji plenarnych. W poprzedniej kadencji mieliśmy sesje dobrze przygotowane, gdzie nad węzłowymi problemami gospodarczymi czy kulturalnymi naszego województwa radzono przy udziale przedstawicieli nauki, którzy stawali się wskazał najwłaściwsze metody rozwiązywania takich spraw, jak eksploatacja złóż siarki, zagospodarowanie południowych terenów górskich, aktywizacja małych miasteczek, uprzemysłowienie terenów gospodarczo zaniedbanych itd. Ale były również sesje przeciążone nieprzebraną dyskusją i przypadkowymi nieraz wnioskami o charakterze wybitnie lokalnym, zgłaszanych przez niektórych radnych. Były to sprawy leżące najczęściej w kompetencji rad niższych szczebli względnie komisji.

Pragnąłbym, aby w każdej ważniejszej sprawie Rada korzystała z konsultacji naukowej, aby każda sesja WRN przygotowana była w sposób gruntowny, dający gwarancję podejmowania decyzji stu-

O solidarne poparcie Frontu Jedności Narodu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Listy Frontu Jedności Narodu są wyrazem woli ludności, ogółu obywateli, dlatego też w imię społecznego interesu udaremnione być muszą wszelkie zakusy i rozgrywki, osłabiające wyborczą jedność.

Program Frontu Jedności Narodu, z którym idziemy do urn, wyraża najwyższe interesy całego społeczeństwa, wszystkich obywateli. Głosząc na listy Frontu Jedności Narodu, udzielimy temu programowi naszego poparcia. Wyniki wyborów będą jednoznacznie dowodem poparcia całego społeczeństwa dla władzy ludowej, dla jej nowej polityki. Takie społeczne poparcie jest niezbędne dla dalszych sukcesów tej polityki.

Oczywiście oprócz samego aktu głosowania na liście Frontu Jedności Narodu, istotne polityczne znaczenie ma także frekwencja wyborcza.

Będzie ona świadczyć zarówno o stopniu obywatelskiego wyrobienia, jak i społecznego zaangażowania. W interesie nas wszystkich leży, aby frekwencja wyborcza w dniu 2 lutego była najwyższa. Skończyłmy na zawsze z metodami administracyjnego nacisku — tym większe zadania stoja więc przed całym społeczeństwem, przed członkami ZPPR, ZSL i SD, a także członkami innych organizacji politycznych i społecznych. Od ich przykładu i pracy agitacyjnej w dużym stopniu zależy będą wyniki wyborów do rad narodowych.

Władysław Bochenek

Z Sanoka kandydatem do WRN z ramienia Związku Młodzieży Socjalistycznej jest inż. Władysław Bochenek z Sanockiej Fabryki Samochodów (dawniej „Sanowag”).

Jako młody człowiek myśli on przede wszystkim o problemach interesujących młodzież. W rozmowie tak wypowiada się na temat ewentualnych zadań radnego:

Szczególnie leża mi na sercu sprawy młodzieży. Chciałbym np. aby w budującym się w Sanoku osiedlu domków jednorodzinnych pracowników naszego zakładu nie brakowało miejsca dla młodych małżeństw pracowników.

Dążyć będę do tego, aby młodzież przychodząca do zakładu związała z fabryką przez szkolenie związcza fachowe i zapoznanie jej ze specyfiką zakładu. Sam pochodzę ze wsi, znam więc warunki swoich kolegów z tego środowiska. Brak tam nieraz świetlicy, zespołów artystycznych, młodzi ludzie nie mają gdzie się wyżyć. Chciałbym więc pomóc w organizowaniu wiejskich zespołów artystycznych.

ca) i wyborcy w niektórych wsiach powiatu mieleckiego.

KOBIETY ZRZESZONE W LIDZE KOBIET — WYSUWAJĄ SZEREG POSTULATÓW

Ostatnio obradowało w Rzeszowie plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. I tutaj na czoło omawianych zagadnień wysunęła się sprawa wyborów do rad narodowych, tym więcej, że w plenarnym posiedzeniu LK uczestniczyli kilka kandydatek na radnych, m. in. I. Kruczkowa i H. Gabryłowa.

Tematyka obrad obfitowała w szereg postulatów wysuniętych przez uczestniczki plenum pod adresem przyszłych radnych, poczynając od domagania się bardziej kategorycznej niż dotąd — walki z pijactwem i chuligaństwem, podniesienia jakości produkcji towarów konsumpcyjnych aż do spraw wychowania młodzieży w szkołach.

W związku z tym ostatnim, członkinie LK żywe zainteresowanie okazują niedawno zorganizowanymi klubami. Uczestniczki klubu dyskusyjnego w Rzeszowie domagały się przede wszystkim, by komisja oświaty zajęła się postulatami w dziedzinie programów nauczania w szkołach, chodzi o tzw. przedmioty „mało ważne”. Do takich jak najbardziej niesłusznie zaliczone zostały: wychowanie fizyczne, rysunki, roboty ręczne i śpiew.

Ze sportu

O mistrzostwo klasy A w hokeju na lodzie

W rozegranych wczoraj spotkaniach o mistrzostwo klasy A w hokeju na lodzie padły następujące wyniki:

RESOVIA — LEGIA KROŚNO 6:3 (1:1, 3:1, 2:1)

Po zwycięstwie i ostrej grze Resovia odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Szykiewicz, Łącz i Kałita II po 2, dla Legii Matełowski 2 i Jakubowski 1.

CZUWAJ PRZEMYSŁ — STAL RZESZÓW 2:1 (2:0, 0:1, 0:0)

Przodownik grupy I — Stal Rzeszów doznała w Przemyslu niepodzielanej porażki z miejscowym Czujawem, który tym samym zrewanżował się Stali za przegraną w ub. tygodniu w Rzeszowie.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Betsch i Marszałkowski, dla Stali jedyny punkt zdobył R. Jurkiewicz.

KROŚNIANKA — SANOCZANKA 1:5 (1:0, 0:2, 0:3)

Drugi występ Sanoczanki przyniósł jej drugie z kolei zwycięstwo tym razem w Krośnie nad miejscową Krośnianką, która dotrzymała gościom kroku tylko w I tercji. Bramki dla Sanoczanki strzelił: Jackiewicz 3 i Tarapacki 2, dla gospodarzy jedyną bramkę uzyskał Niemcewicz.

Tylko ktoś obdarzony darem jasnowidzwa — mógłby odpowiedzieć jednoznacznie na to pytanie. Skromne możliwości obserwatora wydarzeń międzynarodowych pozwalają jedynie na stwierdzenie, że rok 1958 ma wiele szans na to, aby przejść do historii dyplomacji jako rok wielkiego spotkania Wschód—Zachód. Prawdopodobnie nazywano by go później rokiem spełnionych nadziei i zadań.

Zadania te są powszechne. Wystarczy powiedzieć, że spotkanie Wschód—Zachód stało się czołowym punktem programu politycznego takich partii opozycyjnych na Zachodzie jak angielska Labour Party czy zachodniemiecka SPD. Właśnie na tle aktualnej problematyki międzynarodowej socjaldemokracja przeżywa ciekawą ewolucję. Czyż nie jest rzeczą nową fakt, że SPD postanowiła wyjść ze swymi hasłami poza gmach Bundestagu i zamierza prowadzić sześć tygodniową kampanię wśród ludności NRF?

Rzecz nie sprowadza się tylko do stanowiska ugrupowań opozycyjnych, które aktualnie nie decydują o kierunku polityki państw zachodnich. Jeszcze przed rokiem przedstawiciele zachodnich kół oficjalnych zgodnie stwierdzili, że spotkanie — Wschód—Zachód byłoby jedynie propagandową imprezą i nie przyniosłoby żadnych konkretnych rezultatów. A dziś? W odpowiedziach na dwa kolejne listy Bułganina nie ma ani jednego j, która negowałaby wartość samą potrzebę zorganizowania takiego spotkania. Są przy tym, jak wiadomo, ciągle różnice zdań co do

procedury. Konferencje na najwyższym szczeblu proponuje ZSRR. Tak, ale dopiero po uprzednim spotkaniu ministrów spraw zagranicznych — odpowiada niektóre państwa zachodnie. Jak twierdzą poinformowani

Czy rok 1958 będzie rokiem konferencji na najwyższym szczeblu?

dziennikarzy zachodni, spór ten dotyczy m. in. osoby Dulles, który na konferencji ministrów spraw zagranicznych miałby głos — z ramienia USA — decydujący. Nie wszystkie państwa zachodnie mówią jednak o konferencji ministrów spraw zagranicznych jako o warunku wstępnym spotkania Wschód—Zachód na najwyższym szczeblu.

Premier Danil Hansen, stwierdza, że zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu powinno być poprzedzone rozmowami prowadzonymi w drodze dyplomatycznej. Znaczący to np. przez ambasadorów. Podobne stanowisko zajął premier Norwegii. Wielka Brytania mówiła początkowo o konferencji ministrów spraw zagranicznych jako o warunku wstępnym spotkania Wschód—Zachód na najwyższym szczeblu.

chód na najwyższym szczeblu. W czasie niedawnej debaty w Izbie Gmin przedstawiciel rządu brytyjskiego złożył oświadczenie, z którego wynika, że Wielka Brytania nie podtrzymuje tego warunku. Podobnie, w czasie swego wystąpienia w Ankarze, gdzie toczą się obrady członków paktu bagdadzkiego, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Lloyd, nie wspominał o tym warunku. Charakterystyczny jest fakt, że również rzecznik Białego Domu, Hagerty, stwierdził ostatnio, że porządek obrad spotkania na najwyższym szczeblu mógłby być uzgodniony w drodze rozmów dyplomatycznych oraz na konferencji ministrów spraw zagranicznych. Wywołało to komentarze na temat zmiany dotychczasowego stanowiska USA, co zostało natychmiast zdemontowane przez rzecznika Białego Domu. Wydaje się, że podobne niuanse będą się zaznaczać coraz częściej. Weźmy przykład Wielkiej Brytanii. Jej stosunek zarówno do spotkania na najwyższym szczeblu jak i do planu Rapackiego wynika — jak się wydaje — z chęci zneutralizowania rosnącej w miarę postępowania się napięcia międzynarodowego roli NRF. Czy czynnik ten nie może w przyszłości wpłynąć również na stanowisko Francji i innych krajów zachodnich?

Tak czy inaczej rok 1958 jest rokiem wielkiej szansy, chociaż uzgodnienie wspomnianych wyżej spraw proceduralnych nie zlikwidowałoby wszystkich trudności spotkania Wschód—Zachód na najwyższym szczeblu.

W. Z.

Działalność komitetów Frontu Jedności Narodu nie powinna zakończyć się z dniem wyborów

Rozmowa z sekretarzem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Józefem Kalinowskim

WARSZAWA (PAP). O tym, jak komitety Frontu Jedności Narodu zamierzają działać po wyborach do rad narodowych, poinformował przedstawiciela PAP sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Józef Kalinowski. Dotychczas komitety te przejawiały aktywność głównie podczas kampanii o zasięgu ogólnonarodowym. Obecnie — stwierdził J. Kalinowski — zamierzają one swą działalność prowadzić w sposób systematyczny.

W toku kampanii wyborczej do rad narodowych, społeczeństwo wysunęło wiele dezyderatów i wniosków natury zarówno gospodarczej, jak i kulturalnej. Komitety FJN gromadzą te wnioski, by przedstawić je na pierwszej sesji nowowybranych rad, tj. pomiędzy 3 a 16 lutego br. W celu zbadania możliwości realizacji wielu postulatów ludności, komitety FJN już teraz konsultują je z odpowiednimi władzami.

Pierwszym krokiem komitetów FJN po wyborach będzie uzupełnienie lokalnych programów wyborczych i współpraca przy tworzeniu programów działania przyszłych rad. Rola komitetów FJN nie kończy się jednak na tym. Będą one i nadal rzecznikami interesów społeczeństwa. Komitety FJN stawiają sobie zadanie pobudzania inicjatywy społecznej, która prowadzi do wzrostu siły ekonomicznej powiatu czy województwa. Komitety będą zapoznawały społeczeństwo z planami władz te-

renowych oraz organizowały spotkania ludności z przedstawicielami tych władz. Będą poza tym czuwać nad prawidłową realizacją programów rad narodowych.

Istnieją obecnie pomysły warunki — podkreślił J. Kalinowski — dla dalszej pracy komitetów FJN. Mogą one odegrać poważną rolę w dziedzinie wzajemnego zbliżenia władzy terenowej i społeczeństwa. Zdawać sobie z tego sprawę powinni wszyscy działacze Frontu Jedności Narodu.

Nawiązując do perspektyw pracy przyszłych rad narodowych, sekretarz OK FJN wyraził pogląd, iż rozpoczyna one swą kadencję w atmosferze zaufania społeczeństwa, które w toku dyskusji przedwyborczej dokonało poważnej korekty list kandydatów na radnych. Istotne znaczenie będzie miał również większy niż uprzednio udział fachowców w pracach rad.

Dla przykładu: do WRN w Zielonej Górze, na ogólną liczbę 114 osób, kandyduje 33 inżynierów, agronomów, lekarzy i prawników. Do rad powiatowych i miejskich w tym województwie kandyduje 38 inżynierów, 40 specjalistów rolnych, 124 nauczycieli i 36 pracowników służby zdrowia. Szerszy udział radnych reprezentujących różne zawody i specjalności — podkreślił J. Kalinowski — stwarza przyszłym radom możliwość lepszej pracy i znalezienia słuszych rozwiązań wielu trudnych zagadnień.

W 15 rocznicę powstania ZWM

Czego uczą pomniki?

Obchodzone obecnie w całym kraju 15-lecie powstania Związku Walki Młodych przypominało piękne tradycje tej organizacji. Wydawnictwa, referaty, artykuły, spotkania i akademie poświęcone Związkowi przywróciły żywą barwę przybladym przez lata wspomnieniom.

I dobrze, że tak się stało — karty historii zapisane czynami i śmiercią młodych ZWM-owców należą do najwspanialszych w dziejach naszego ruchu młodzieżowego, w dziejach walki narodu o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Z wszelkimi rocznicami i jubileuszami wiąże się jednak zawsze niebezpieczeństwo zwiększania dystansu między pomnikiem a współczesnymi, niebezpieczeństwo przedwczesnego dostania się do skarbicy narodowych świętości. Brzmi to może jak paradoks, niemniej jednak rocznicowe kampanie, przypominając tradycje, niejednokrotnie stroją je jednocześnie w sędziwą patynę pamiętek.

A nigdy chyba tak spłatynowanie legendy nie byłoby bardziej fałszywe i przedwczesne, jak w wypadku ZWM.

Tradycje ZWM są nie tylko wzruszające i poruszające, ale także i dziś — o tym nie powinno się w tegorocznych obchodach zapominać — cenne, potrzebne i użyteczne.

Utartym przez lata nawykami myślowym sama nazwa ZWM spontanicznie wywołuje obrazy okupacyjnych akcji i zamachów, partyzanckich potyczek, a potem powojennego dzielenia ziemi obszarniczej, uruchamiania fabryk, walki z bandami reakcji.

Niejednemu młodemu człowiekowi, młodszemu o 10 czy 15 lat od pokolenia Sawickiej i Krasickiego, nawet urzeczonemu patosem i pięknem dzieła ZWM, mówienie dziś o potrzebie korzystania z tego dorobku, wydaje się konwencjonalnym frazeosem.

Inny dziś czas i warunki, w jakich żyjemy, inne zadania młodzieży, inne nawet jej kłopoty i radości. Na cóż mogą się przydać dawne ZWM-owskie doświadczenia, wywalczone i wypracowane w tak biegunowo różnych okolicznościach?

Gdyby ktoś tak właśnie chciał argumentować przeciwko możliwości sięgnięcia w dzisiejszej praktyce ruchu młodzieżowego do tradycji sprzed 15 i 10 lat, dałby dowód zbyt niegdyś upraszczania zarówno sensu tych tradycji, jak i sposobu korzystania z nich.

Bo przecież ZWM — to nie tylko rozkręcanie szyn czy produkcja zapalników, a korzystanie z minionych doświadczeń — to w żadnym razie nie mechaniczne ich powielanie.

Dlatego też warto w rocznicowej zadumie nad ZWM pokusić się o coś więcej, niż powołanie na filmową taśmę pamięci

migawkowych obrazów przeszłości, warto głębiej zastanowić się nad tymi wartościami, które ongiś zdecydowały o sile tej organizacji, a dziś mogą stanowić konkretną pomoc dla naszego borykającego się z wieloma trudnościami ruchu młodzieżowego.

I wtedy okaże się, że działalność ZWM wypływająca z nakazów odległych i odmiennych chwil cechowała i determinowała zasady, które zastosowane dziś okazałyby się aktualne i zbawienne.

Dla nas, bogatych w bolesne doświadczenia epoki rozbieżności teorii z praktyką, szczególną ceną ZWM-owskie pokrycie w czynach każdego słowa, programu, hasła. Nie darmo mówili o sobie: „Zrodził nas czyn...”

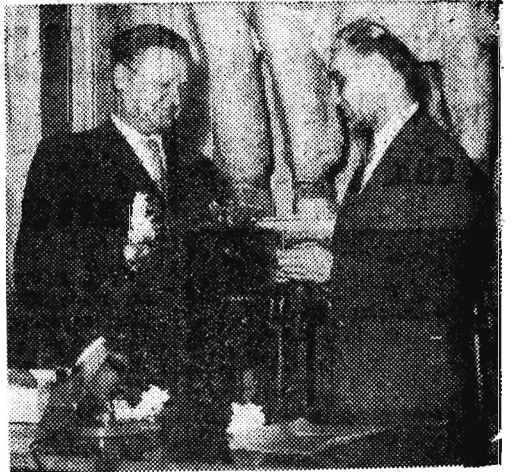
W historii deklaracji i programów, a mieliśmy ich niemało, ZWM-owskie należały do najświetlejszych realizowanych. I pod tym względem, jak pod wieloma innymi, ZWM był godnym uczniem Polskiej Partii Robotniczej, partii, która w latach okupacji pierwsza i jedyna wysunęła konkretny program walki o wyzwolenie narodowe i społeczne — i konsekwentnie go realizowała.

Stosunek łączący ZWM z partią — to najpoważniejsze chyba źródło siły tej organizacji. Bliskiej i serdecznej wspólnoty ideowej z partią ZWM zawdzięczał jasne zrozumienie rzeczywistości i własnego w niej miejsca. Dlatego też bohaterstwo ZWM nie miało w sobie nic z nastroju Samosierry, nic z walki dla walki, bohaterstwa dla bohaterstwa. Było świadomą realizacją wyraźnie określonej idei — drogą do Polski socjalistycznej.

W poszukiwaniu twórczych wzorów na dzisiejszy użytek, nie wolno pominać arcyważnej dla atmosfery w organizacji sprawy — sprawy stosunków między członkami. Nie znalazły one pisanego wyrazu w żadnym ZWM-owskim kodeksie. Przechowały je pozostające kartki „Walki Młodych”, stronicie wspomnień i pamiętników, przechowała je ludzka pamięć. Wiadomo, że stosunki w ZWM były przyjacielskie — zażyłe, oparte na wzajemnym zaufaniu, że cechowała je prostota i bezpośredniość. W stosunku ZWM do ogółu młodzieży nie było nic urzędowego, nic z nużącego i zrażającego rytuału. Choć słowo „koloktyw” nie było wtedy tak często używane, jak stało się to w parę lat potem, to jednak koła i sekcje ZWM były prawdziwymi kolektywami, powiązаныmi wspólną sprawą i wspólną walką.

Gdy dziś wspomina się mnogość i trudność dokonań ZWM, na szczególny szacunek zasługiwać musi cechujące jego członków uparte dążenie do samokształcenia. Pęd do wiedzy, upór w jej zdobywaniu w niesprzyjają-

★
Na obchód XV rocznicy powstania ZWM na ŚLĄSKU



przyszedł Władysław Broniewski. Zwiędził on kopalinę „Sosnowiec”, był obecny na wielu młodzieżowych i młodzieży w Klubie Młodzieżowym Prasy i Książki. Na wniosek młodzieży Zagłębia Sekretariat KW ZMS nadał Wł. Broniewskiemu tytuł Honorowego Członka Związku Młodzieży Socjalistycznej. Wzruszenia legitymacji dokonał i sekretarz KW ZMS — Wiesław Kiczan.

CAF — fot. Makal

Przyleciały skowronki?

(Inf. wł.). W okolicach gromady Krzemienica (pow. Miełec) jeden z tamtejszych mieszkańców znalazł w polu na śniegu zmarzniętego skowronka. Ptak jeszcze żył, ale był do tego stopnia osłabiony, że nie „protestował”, kiedy chłop włożył go do kieszeni swojej kurtki.

Jednak w drodze powrotnej ptak „przyszedł do siebie” i uciekł...

Z tego faktu niektórzy chłopcy wyciągają wnioski jakoby zima w tym roku miała być pogodna, lekka i że jest to zapowiedź przedwczesnej wiosny. Wiadomo bowiem, że skowronki przylatują do naszego kraju dopiero z końcem lutego lub na początku marca.

Czy te przepowiednie ziszczą się — zobaczymy. (osa)

B. Dróżdż

Przedszkolaki też mają swój karnawał



CAF — fot. Miedza

Rzadkie zwierzęta i ptaki zadomowiły się na Ziemi Lubuskiej

W lasach Ziemi Lubuskiej, zajmujących prawie 42 proc. powierzchni woj. zielonogórskiego, istnieje sprzyjające warunki bytowania dla zwierzyny leśnej i dzikiego ptactwa. Jak wynika z obserwacji myśliwych oraz danych statystycznych służby leśnej, pogłowię zwierzyny płowej, z wyjątkiem ma-

sowo trzebionych zajęcy, wzrosło w ostatnich latach kilkakrotnie.

Na uwagę zasługuje fakt, że obok najbardziej pospolitych i często spotykanych gatunków zwierząt jak sarna, jelen, dzik itp. osiadły na stałe w lasach lubuskich również rzadsze już dziś gatunki fauny leśnej, podlegające ochronie.

M. in. w okolicach Kalkusek hektarowego rezerwatu w powiatach Szprotawa i Żagań zadomowiły się „na dobre” mufiony — zwierzęta typowe raczej dla terenów wysokogórskich lub górzyskich. Szczególną opieką otacza służba leśna żyjące w kilku wiekowych kompleksach leśnych południowo — zachodniej części województwa — damiele. Ilość ich osiemnaście obecnie na 80—100 sztuk.

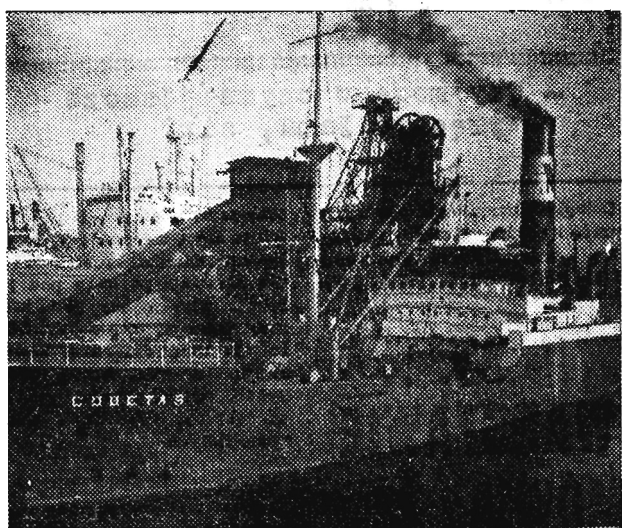
Do najcenniejszych okazów ptactwa występującego coraz liczniej na Ziemi Lubuskiej, zaliczyć należy przede wszystkim cietrzewie, guszczyki, „zamieszkuje” lasy szprotawsko — żagańskie oraz łabędzie, przebywające na jeziorach w pow. Strzelce Krajeńskie, a także na zalewiskach nad Wartą pod Kostrzynem. Osobliwością są jednak droble — ptaki wybitnie stepowe, które pojawiały się przed trzema laty na rozległych obszarach PGR-owskich pól w rejonie Gorzycy oraz Kowalowa pow. Stubice. Stado tych delikatnych ptaków, zarejestrowane wówczas w liczbie jedynie 17 sztuk, rozmnożyło się obecnie do 79.

Zakłady Gumowe „Dębica” wyprodukują specjalne opony na śnieg i błoto

RZESZÓW. Inżynierowie Zakładów Przemysłu Gumowego „Dębica” zakończyli opracowanie dokumentacji konstrukcyjnej specjalnej opony śniegowo-błotnej, która będzie po raz pierwszy produkowana w naszym kraju. Nowy rodzaj opon przeznaczonych do samochodów „Warszawa” pozwoli na łatwe poruszanie się pojazdu po śniegu i błocie oraz zmniejszy poślizg kół na obłożonych drogach. Nowa opona zalety to uzyskała przez zmianę kształtu, wielkości i głębokości nacięć bieżnika, które —

w odróżnieniu od zwykłych — będą poprzeczne i znacznie głębsze, co zwiększy elastyczność opony i zapobiegnie w ten sposób obślizganiu się kół śniegiem lub błotem.

ZPG „Dębica” mają pewne kłopoty z wykonaniem przyrządów, ponieważ potrzebna jest pomoc innych zakładów. Gdyby te trudności udało się szybko pokonać — ZPG „Dębica” mogłyby wykonać pierwszą serię specjalnych opon śniegowych jeszcze w bieżącym sezonie. (PAP)



Od nowego roku polski węgiel płynie statkami do 17 krajów europejskich i 5 krajów pozaeuropejskich. W ostatnich dniach do portu w Gdyni zawinął statek hiszpański „Cobetas” po ładunek polskiego węgla.

Na zdjęciu: załadunek statku hiszpańskiego. CAF — fot. Uklejewski

3,5 mln metrów tkanin więcej

Nowoczesna tkalnia KZPL rozpoczęła produkcję

(Inf. wł.). Brygady Rzeszowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego w Rzeszowie, zakończyły w Krośnieńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego budowę na wskroś nowoczesnej tkalni o kubaturze przekraczającej 26 tys. m sześć. Nie licząc kosztów, związanych z

wyposażeniem obiektu, realizacja tej inwestycji pochłonęła około 5 mln zł.

W tych dniach nastąpił rozruch kilkunastu maszyn tkackich. Z krosien zeszyły już pierwsze sztuki płótna. W ciągu najbliższych miesięcy w obiekcie tym, który cał-

kowicie zostanie uruchomiony w drugiej połowie br., zamontuje się 190 krosien.

Dzięki otrzymaniu nowoczesnej tkalni, krosieńska „Lniarka” będzie produkować rocznie około 8,5 mln m tkanin więcej. Również wartość nadmienić, że znajduje tu pracę 350 osób. (m)

Obiekty w walce z chuligaństwem



Aparat fotograficzny zainstalowany w automacie w Hamilton (Kanada) sfotografował chuligana, który usiłował rozbić automat i ukraść pieniądze... CAF

100-letni „Franek” — dał 1,5 mln kg ropy

(Inf. wł.) Niezmiernie ciekawym obiektem turystycznym jest „Franek” — szyb naftowy w Bóbrce (pow. Krosno). Zbudowany przed przeszło 100 laty w formie studni głębokiej na kilkanaście metrów przez pioniera przemysłu naftowego — Ignacego Łukasiewicza w dalszym ciągu dostarcza ropy naftowej.

Ten szyb, najstarszy w Polsce, z którego twórca lampy naftowej wydobyl pierwsze kilogramy „oleju skalnego” produkuje jeszcze 30 kg surowca na dobę. Jak wykazują zapiski, prowadzone od 1878 roku wydajność odwiertu zmniejsza się w stosunku do pierwotnej kilkakrotnie. Mimo to „Franek” dał już ponad 1.550 tys. kg ropy. (m.)

BZY KWITNĄ NIE TYLKO W MAJU



Sprzedaż maszyn i form do produkcji materiałów budowlanych

(Inf. wł.) Dużo trudności i kłopotu sprawiało chłopom na szego województwa w ubr. na bycie maszyn i form do produkcji materiałów budowlanych. Obecnie zainteresowane zespoły kółek rolniczych oraz poszczególni rolnicy mogą zakupić w WZGS lane i kute pustaczarki typu „Alfa” na wózkach i bez, ceglarki ręczne pedałowe 5-cio i 10-cio-cegłowe oraz ceglarki mechaniczne, formy do kregów studziennych o średnicy 80 cm i formy do kregów kanalizacyjnych o średnicy 30, 40 i 60 cm. (jn)

Cięcie gałązek bzu w Zakładach Zarządu Zieleni Miejskiej w Warszawie.

CAF — fot. Czarnogórski

Fundusz interwencyjny z pomocą w aktywizacji małych miast i miasteczek

Woj. rzeszowskie, jako słabo rozwinięte pod względem uprzemysłowienia, posiada jeszcze dość duże rezerwy siły roboczej, wymagające aktywizacji. Dotychczasowe nakłady inwestycyjne i ich przeznaczenie nie dawały i nadal nie dają jeszcze gwarancji pełnego zatrudnienia wspomnianych rezerw. Szczególnie zaś jeśli chodzi o małe i bardziej oddalone od centrów komunikacyjnych miasteczka pozbawione większych możliwości zatrudnienia, jak też szans na poważniejsze inwestycje przemysłowe.

Stąd właśnie wynika konieczność interwencji u władz centralnych o pomoc w formie przyznania większych kwot z funduszu interwencyjnego. Pierwsze kwoty z tego funduszu otrzymaliśmy już pod koniec 1956 r. i wydatkowane je na uruchomienie zakładu produkcji prefabrykatów w Stalowej Woli.

W ubiegłym roku woj. rzeszowskie otrzymało najwyższą (w porównaniu z innymi województwami) kwotę funduszu z częściowym przeznaczeniem na roboty komunalne, głównie zaś na aktywizację przemysłu drobnego, a więc rozbudowę zakładów i hal produkcyjnych oraz uzupełnienie parku maszynowego, celem przygotowania nowych miejsc stałego zatrudnienia.

Z kwoty ok. 20 mln zł przeznaczonej w 1957 r. na rozbudowę zakładów przemysłu drobnego, Wojewódzki Zarząd Przemysłu WZSP i WZPTMB wykorzystali ponad 18 mln złotych. Pozostała zaś kwota przeznaczona na dofinansowanie inwestycji rozpoczętych w drugiej połowie ubr., które nie mogły być zakończone do 31 grudnia 1957 r. ze względu na zbyt późne opracowanie dokumentacji technicznej.

W pełni wykorzystano również fundusze przeznaczone na roboty komunalne. Tak więc, dzięki wysiłkom całego aktywu gospodarczego, a szczególnie systematycznej kontroli przebiegu prac ze strony Prezydium WRN — z przyznanych funduszy interwencyjnych nie straciłmy ani grosza. A w zakładach pracy zatrudnionych zostało blisko 1.800 osób, w tym ok. 800 kobiet.

Trzeba stwierdzić, że wykorzystanie tak poważnych kwot w stosunkowo krótkim czasie wymagało maksymalnych wysiłków ze strony aktywu gospodarczego, a w szczególności rad narodowych. Dlatego mimo zaistniałych błędów i pewnych nieprawidłowości w wykorzystaniu funduszu (np. na modernizację zakładów, urządzenia bhp czy

usprzętowanie) inicjatywa i operatywność rad narodowych na tym odcinku zasługują na pełne uznanie. Tym bardziej, że ściśle ustalona kwota wydatkowania maksimum 10 tys. za przygotowanie stanowiska roboczego dla jednej nowozatrudnionej osoby była zbyt mała. Stąd trzeba było walczyć z tendencjami do nadmiernego rozbudowania produkcji odzieżowej kosztem innych asortymentów, a zwłaszcza produkcji materiałów budowlanych.

W bieżącym roku woj. rzeszowskie będzie również (wg wszelkich danych) na czołowym miejscu jeśli chodzi o wysokość kwot przyznanych z funduszu inwestycyjnego. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, widząc z jednej strony potrzeby ekonomiczne Rzeszowszczyzny, z drugiej zaś dużą inicjatywę w wykozystaniu zesiorocznych kwot omawianego funduszu, jak też szereg realnych i przemysłowych wniosków inwestycyjnych na rok bieżący — skłonił do przyjęcia województwu z jak najdalej idącą pomocą.

Stąd nadzieja na dalsze możliwości szybkiego ożywienia mniejszych ośrodków województwa. Twierdząc tak dlatego, że zespół pracowników WKPG we wnioskach przedstawionych WZP, WZSP, WZPTMB i WZSI oraz Min. Pracy i Opieki Społecznej położył szczególny nacisk na aktywizację tych miast i miasteczek województwa, które od 10 lat nie otrzymały żadnej pomocy finansowej na rozwinięcie drobnych zakładów produkcyjnych, a borykają się z trudnościami przy wyżywianiu nadwyżek rąk do pracy. Do nich należą m. in.: Brzozów, Kołbuszowa, Sienawa, Sokołów, Kańczuga, Radymno, Ropczyce, Strzyżów i szereg innych, gdzie — jak obliczono — trzeba zatrudnić w br. około 3.300 osób poszukujących pracy.

Wysunęto więc (w oparciu o realne możliwości gospodarcze) wniosek o przyznanie województwu 33 mln zł na rozbudowę przemysłu drobnego, dzięki czemu będzie można zatrudnić ok. 3.300 — 3.500 osób. Analizując potrzeby rynkowe województwa oraz możliwości techniczne, zaprojektowano też jak najbardziej celowy i właściwy profil produkcyjny dla nowouruchamianych zakładów — co również ma nie mieć znaczenie przy ocenie Ministerstwa jaką kwotę przyznać poszczególnym województwom, ubiegającym się o pomoc z funduszu interwencyjnego.

Na co więc zamierzamy wy-

korzystać środki finansowe z funduszu interwencyjnego w bieżącym roku?

Przede wszystkim rezygnujemy z funduszy na roboty komunalne, gdyż — po pierwsze — nie dają one możliwości stałego zatrudnienia, po drugie zaś, jak wykazała praktyka z ubiegłego roku (szczególnie w Przemyślu), tego rodzaju polityka w zatrudnieniu jest ekonomicznie nieuczynna i niecelowa.

Całą kwotę funduszu chcemy wykorzystać na uruchomienie szeregu nowych, drobnych zakładów produkcyjnych, względnie na rozszerzenie produkcji już istniejących zakładów. M. in. projektuje się uruchomienie zakładu przetwórstwa runa leśnego, wapienników i produkcji drzewnej w Dukli, rozszerzenie produkcji ozdób choinkowych w Polance-Karol i Jasle. Dalej — uruchomienie takich zakładów jak: produkcji obuwia i zakładu garbowania skór w Sokołowie, wytwórni szkła opakowaniowego i galanterijnego w Jasle, zakładu stolarki budowlanej w Zmigrodzie, wytwórni chemicznej oraz zakładu produkcji obuwia dziecięcego w Dębicy, cegielni w Ropczycach, produkcji galanterii skórzanej i chałupniczej oraz tkackiej w Białowej, cegielni polowej w Przeworsku, zakładu korowania wikliny w Rudniku, czyszczalni pierza w Radymnie, zakładu ceramicznego w Radomyślu i całego szeregu innych.

Kierunki aktywizacji małych ośrodków woj. rzeszowskiego są niewątpliwie słuszne i winny spotkać się z pełnym zrozumieniem zarówno władz jak i realizatorów, tj. Woj. Zarządu Przemysłu, Woj. Związku Spółdzielni Pracy, WZPT Materiałów Budowlanych oraz Woj. Związku Spółdzielni Inwalidów, tj. instytucji uprawnionych do korzystania z funduszu interwencyjnego. Niestety, jak dotychczas, instytucje te — patrząc wyłącznie od strony własnej rentowności i szybkiego uzyskania efektów gospodarczych przy minimalnym wysiłku organizacyjnym — nie „kwapią się” zbyt do przyjmowania na swe barki obowiązku ich uruchomienia. Woląaby same dyktować WKPG w jakich miejscowościach i jakie zakłady zamierzają uruchomić z tego funduszu. A z punktu widzenia społeczno-gospodarczego sprawa wygląda zgoła inaczej. Bo choć projektowane zakłady powstać mają w miejscowościach odległych od źródeł zaopatrzenia surowcowego i ośrodków zbytu, to jednak gospodarcze ożywienie tych małych miasteczek jest konieczne i odkładanie tej sprawy nie można. Czekają tam bowiem na pracę ludzie, których nie wolno mamić obietnicami.

Dlatego sprawa uruchomienia wspomnianych zakładów (o ile otrzymamy z funduszu interwencyjnego pełną zawniorskowaną kwotę), winna być przedmiotem szczególnej troski wojewódzkiej i terenowych rad narodowych oraz zainteresowanych instytucji gospodarczych. J. Ch.

Kraiove i zagraniczne traktory dla rolników

(Inf. wł.) WZGS w Rzeszowie sprzedaje bez ograniczeń traktory produkcji krajowej. Każdy rolnik czy grupa rolni-

ków lub zespoły kółek rolniczych mogą zakupić bez jakiegokolwiek formalności ciągniki produkcji krajowej — unowocześnione „Ursusy” wraz z narzędziami przycepnymi jak plug, kultywator, brony itd.

WZGS posiada także do nabycia jednoosłowe traktory produkcji NRD, posiadają one taki sprzęt przycepnny jak: plug, opielacz, i frezarka do ziemi. Ciągniki jednoosłowe służą również do napędu słoczekarni, malej mlóczarni itp. (jn)

Węgiel dla chłopów do wypału cegieł i wapna

(Inf. wł.) PZGS w naszym województwie dostarczą wszystkim zespołom kółek rolniczych i poszczególnym rolnikom węgiel do wypału cegieł. Wystarczy tylko zgłosić w prezydium miejscowej rady narodowej, że zamierza się wypalić określoną ilość sztuk cegieł i ton wapna. Następnie po rejestracji składa się zamówienie w PZGS i zakupuje potrzebną ilość węgla. Bliższych informacji w tej sprawie udziela PZGS. (jn)



„58 pocisków rakietowych, zgubionych przez kanadyjski odrzutowiec ćwiczebny, zostało odnalezionych na terytorium francuskim”. — Czy pan znów oś zgubił? (Z prasy) (m.)



— Czy mogę w czymś jeszcze wyręczyć Pana, sir?

Oclepko namalował ostatnio prof. dr Jana Kotta z rodziny z profesorem doktorem jako kotem (przez jedno „t”)

W WARSZAWIE MÓWIĄ, ŻE...

...dość pewnym sposobem na uzyskanie w Warszawie oddzielnego pomieszczenia do pracy przez intelektualistów, pisarzy i artystów — jest rozwój. Wobec tego powiada się, że takie osoby posiadają znakomitą rozkład małżeńskich mieszkan.

Warszawę malarza. Nigdy bowiem nie wiadomo, czy Oclepko nie znalazł pretekstu do namalowania portretu pod postacią przezwiska, pod którym znane są owe osoby. Ckoloridz tych przezwisk zawiera m. in. osła, krowę, złotą rybkę, żmiję, papugę, gęś, liśsa, rekina, ropuchę i wiele wiele innych.

...ponieważ w gmachu Muzeum Młokiewicza w Warszawie znalazł swą siedzibę komitet obchodu Roku Słowackiego — może i naszych wnuków nie zadziwi fakt, gdy za jakieś 100 lat w Muzeum im. Antoniego Słonimskiego znajdzie np. locum komitetu pamięćci... Anatolia Sterna? Czas wszystko się zgodzi...

...słynny malarz-amator Teofil

PRZED TARGAMI LIPSKIMI

Magazyn Mód Lucie Kaiser w Altenburgu (NRD) zaprezentuje na Targach Lipskich, oryginalną kolekcję.

Na zdjęciu: Suknia wizytowa z chińskiego brokatu — czarna w chryzantemy. Suknia może być również noszona z zakleciem.



Fot. CAF

Tradycyjny „Bal Prasy“

organizowany przez Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbędzie się

SOBOTA 8 LUTY

DOM KULTURY WSK — Początek godzina 21 — STROJE WIECZOROWE

W programie Zbigniew Kurtycz (piosenki)

Ponadto: Wybór „Miss Balu“.

Gra zespół estradowy pod kierownictwem

HENRYKA GŁOWACKIEGO

(Posiadacze zaproszeń mogą wykupić karty wstępu w sekretariacie Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — „Nowiny Rzeszowskie“ w godz. 15—16 — pokój nr 102 — tel. 11-43 (wewn. 98).

NOTATNIK KULTURALNY - NOTATNIK KULTURALNY

„Rzymska wiosna“ po rosyjsku

W Moskwie, nakładem Wydawnictwa Literatury Obcej ukazała się w świetnym tłumaczeniu znanego polonisty Marka Żywowa, w estetycznej szacie, sztuka Wacława Kubackiego „Rzymska wiosna, czyli ostatnia miłość“.

Pasjonujące pamiętniki

Należy pochwalić inicjatywę PIW, który drukuje coraz ciekawsze dzieła w swej Bibliotece Pamiętników Polskich i Obcych. Po „Przechadzkiach po mieście“ Moty, otrzymaliśmy obecnie — w 200-lecie urodzin Niemcewicza — jego „Pamiętniki czasów moich“

W druku znajdują się „Pamiętniki“ Kilińskiego, a w przygotowaniu m. in. „Kilka lat młodości mojej w Wilnie“ Stanisława Morawskiego, „Pamiętnik“ Henriety z Działynskich Błędowskiej, żony legendarnego Aleksandra Błędowskiego, oficera napoleońskiego. W serii obcej przygotowuje się pamiętniki kardynała de Retz (okres Frondy), należące do najsłynniejszych w literaturze francuskiej, Malwiny von Maysenburg, niemieckiej literatki opisującej środowisko emigrantów po 1848 roku w Londynie i Paryżu, a zwłaszcza dom Hercena, spotkania z Mazzinim, Wagnerem i innymi. W dalszej kolejności ukażą się „Pamiętniki dekabrystów“ braci Bestu-

zewów, Jakuszki. Herbaczewskiego, żon dekabrystów ks. Marii Wołkońskiej i Pauliny Aurenkowskiej, „Wspomnienia rewolucjonistów“ Piotra Kropotkina.

Najlepsze przedstawienie 1957 roku

W kołach teatralnych wymienia się jako najpoważniejszą kandydaturę do tegorocznej nagrody krytyków teatralnych za najlepsze przedstawienie 1957 roku trzy spektakle: „Wyzwolenie“ w reżyserii Bronisława Dąbrowskiego w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie, „Czekając na Godot“ w reżyserii Jerzego Kreczmara w Teatrze Współczesnym w Warszawie oraz „Jacobowski i pułkownik“ w reżyserii Krystyny Skuszanki w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Decyzją zapadnie w najbliższych dniach.

Nagrody Festiwalu Filmowego w San Francisco

Na międzynarodowym festiwalu filmowym w San Francisco uzyskał „złote palmy“ film hinduski „Pater Paschali“, wyróżniony w r. ub. na festiwalu w Cannes. Za najlepszego aktora filmowego chwili obecnej uznano niemieckiego komika Heinza Rühmana, wykonawcę roli tytułowej w filmie „Kapitan z Koepenick“ (przedwojenna publiczność warszawska zna tę postać we wspaniałej interpretacji scenicznego Jaracza). Tytuł najlepszej aktorki przyznano mało znanej (a u nas na razie zupełnie nieznaną) aktorce Dolores Dorn Heft, odtwórczyni jednej z głównych ról w filmie „Wujaszek Wania“ według Czechowa.

Ostatni z obrońców Dreyfusa

Niedawno zmarł jeden z ostatnich obrońców Dreyfusa, wybitny historyk i publicysta francuski, 81-letni Emil Kahn.

Całe swoje długie życie oddał on na usługi ludzkości i sprawiedliwości. Od wczesnej młodości był członkiem Ligi Obrony Praw Człowieka, a ostatnio jej przewodniczącym.

Saganka a subsydlum rządowe

Francuska opinia publiczna podzieliła się ostatnio na dwa obojętne: za i przeciw Sagance, a ściślej mówiąc — za i przeciw udzieleniu subsydium rządowego w wysokości 5 milionów franków na podreperowanie robiącego kłapę zespołu baletowego zwanego popularnie „baletem Franciszki Sagan“.

AR

Osadnicy przygotowują się do wyjazdu w Bieszczady

W woj. krakowskim rozpoczęto już przygotowania do wyjazdu osadników, udających się na gospodarstwa w Bieszczadach na Rzeszowszczyźnie. Dotychczas wyjazdy odbyły się do powiatów: Sanok, Lesko i Ustrzyki, w celu zorientowania się w możliwościach osiedlenia. Wielu osadników zarezerwowało sobie gospodarstwa, niektórzy z nich pozostali już na nowym miejscu, gdzie przygotowują zagrody i pomieszczenia dla swych rodzin i dobytku.

Zainteresowanie osadnictwem jest w powiatach Nowy Sącz, Nowy Targ i Limanowa bardzo duże. Np. ze wsi podhalańskiej Ochotnica — na wyjazd do Rzeszowskiego zgłosiło się ok. 70 rodzin. Ludność Nowotarskiego nie jest osadnictwem w Bieszczadach obce. Podczas corocznych wypadów owiec w te rejony udaje się zawsze kilka rodzin, by tam na stałe się osiedlić.

(PAP)

Zakład w Ogorzelcu przystąpił do wzbogacania tarnobrzeskiej rudy siarki

W Zakładzie Wzbogacania Kopalnych Surowców Chemicznych w Ogorzelcu koło Jeleniej Góry, przystąpiono już do wzbogacania rudy siarkowej, przysyłanej z pierwszej polskiej kopalni w Piasecznie koło Tarnobrzega. Z rudy tarnobrzeskiej, która zawiera przeciętnie około 20 proc. siarki, otrzymywana jest biała w Ogorzelcu siarka niemalże w czystej postaci. Pierwsze tony czystej siarki wyprodukuje Ogorzelec prawdopodobnie w marcu br.

Zakład w Ogorzelcu będzie w pewnym sensie ośrodkiem eksperymentalnym, na podstawie zdobytych tu doświadczeń, za kilka lat zostanie zbudowany wielki zakład przeróbki siarki w rejonie Tarnobrzega.

PAP

TOTO-LOTEK zwiększa możliwości wygrania

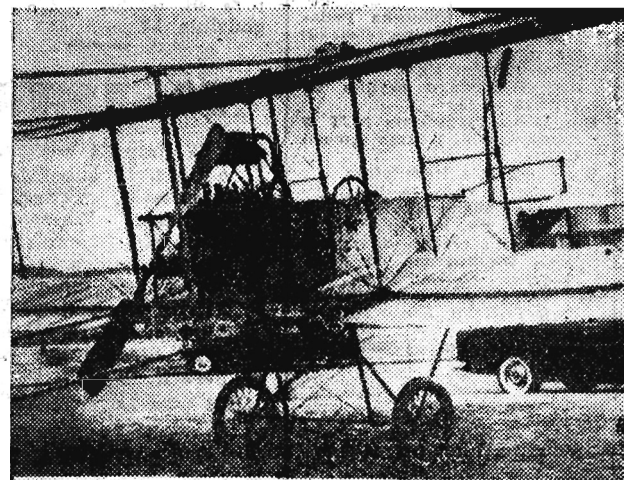
Dyrekcja PP „Totalizator Sportowy“ poinformowała o pewnych zmianach, jakie wejdą w życie już od 2 lutego br. Przewidziane innowacje mają przede wszystkim na celu zwiększenie wysokości nagrody dla tych, którzy mieć będą kupon z 5 trafieniami.

ność wygrania większej sumy, większej liczbie grających.

Zakłady proste obejmują, jak dotąd, 6 skreśleń, zaś zakłady systemowe 7, 8, 9 i 10 pozostają bez zmian przy tej samej opłacie

UWAGA — Tabelę wygranych z wprowadzonymi zmianami w grze systemowej „Lotka“ zamieszczamy na str. 6.

50 LAT TEMU...



W Issy — les — Moulinaux odbył się obchód 50-lecia pierwszego przełotu w obwodzie zamkniętym dokonany przez H. Farmana na dwupłatowcu „Voisin“. U góry: samolot, na którym Farman dokonał lotu. U dołu: (od lewej) Henri Farman, francuski minister lotnictwa Christianis i konstruktor historycznego samolotu — Gabriel Voisin. CAF

SPORT

KRÓLAK WYJEDZIE WRAZ Z INNYMI KADROWICZAMI NA TRENING DO JUGOSŁAWII

Szeroko omawiano na zebraniu zarządu Polskiego Związku Kolarskiego skład ekipy naszych kolarzy, którzy wyjadą na trening do Jugosławii.

Trenerzy i działacze, mając na uwadze przygotowania do najbliższej reprezentacji na XI Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu“, „Neues Deutschland“ i „Rudeho Prava“ — przedstawili szereg różnych propozycji. Ostatecznie wytypowana jeszcze w grudniu 12-stki zawodników postanowiono zwiększyć do 15. Wśród trzech nowopowołanych zawodników znajdują się również zwycięzca IX Wyścigu Pokoju Staszek Królak oraz Wrzesiński i Czarniecki. A oto pozostałych dwunastu kolarzy: Pruski, Kamiński, Kowalski, Podobaś, Chwiendacz, Paradowski, Janikowski, Grabowski, Bugalski, Osiek, Kaczmarczyk i Komuniewicz.

20 NARCISZARZY REPREZENTUJE WOJ. RZESZOWSKIE W MISTRZOSTWACH POLSKI W WISŁE

Oczy wszystkich sympatyków narciarstwa zwrócone są obecnie na Wisłę, gdzie 29 stycznia br. rozpocznie się XXXIII narciarskie mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych seniorów i juniorów.

Mistrzostwa w Wisłie będą ostateczną eliminacją dla naszych najlepszych przed mistrzostwami świata w Lahti.

W Wisłę przybędzie 831 zawodników, w tym 465 juniorów, 113 junierek, 172 seniorów oraz 81 seniorki.

W mistrzostwach tych udział biorą również narciarze naszego województwa — członkowie Górnik Iwoniec, Legii Krosno i Wisłoki Strzyżów.

Najliczniejszy udział weźmą przedstawiciele „stolicy“ naszego narciarstwa, zawodnicy Iwonickiego Górnika, których ekipa ustalona została w liczbie 11 osób. Wśród mistrzów w ekipie tej widzimy seniora województwa rzeszowskiego z 1957 r. Józefa Rygia oraz czołowych zawodników Kazimierza Piątka, Kazimierza Nycza, Mieczysława Sucha, Józefa

Sucha i Józefa Zajęca. W kategorii juniorów — (grupa „C“) startować będą: Andrzej Murman który w ub. roku zajął ósmą lokatę na mistrzostwach juniorów Polski, oraz Kazimierz Fryc i Adam Such, a w grupie „B“ iwonicki Górnik wystawia 2 uczestników Andrzeja Losia i Daniela Pernala.

Krośnieńska „Legia“ zgłosiła 6 uczestników. Są to seniorka Jadwiga Rajch i juniorka Halina Gil, oraz juniorzy Andrzej Guzik, Stanisław Nahajowski, Jan Jakubowski i Kazimierz Mosoń. Najmnieją, bo tylko 2 zawodniczki i 1 zawodnika deleguje KS „Wisłok“ w Strzyżowie. Do Wisły z tego klubu wyjadą Zofia Zwiercan i Helena Kruczek oraz Witold Małachowski.

PIŁKARZE RESOVII JADĄ DO SARZYN

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie II rzut Zimowego Pucharu „Sportu“ i „Przeglądu Sportowego“. W tej grupie walczą już będą piłkarze Resovii, których przeciwnikiem będzie Unia z Sarzyny — zwycięzcy III-letniego Górnik z Gorlic. Mecz odbędzie się w Sarzynie.

JUNIORZY ROZPOCZĘLI MISTRZOSTWA

W dwu grupach rzeszowskiej i krośnieńskiej rozpoczęli we wtorek rozgrywki mistrzostwa juniorzy. Udział w rozgrywkach biorze 6 drużyn podzielonych na następujące grupy: krośnieńska: Legia Krosno, Krośnianka i Górnik Gorlice; rzeszowska: Stal Rzeszów, Resovia i JKS Jarosław.

WYNIKI PIERWSZYCH SPOTKAŃ

LEGIA KROSNO — KROŚNIANKA 2:1 (2:0, 0:1, 0:0)

Juniorzy Legii odnieśli nikłe zwycięstwo nad swym lokalnym rywalem Krośnianką (2:1). Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Krośnianki Syrek, który uchronił dwa drużynie od wyższej porażki. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Dyląg i Jucha, dla pokamanych Kolanko.

RESOVIA — STAL RZESZÓW 2:1 (2:0, 2:1, 5:0)

Małe derby rzeszowskie przyniosły łatwe i wysokie zwycięstwo młodemu hokeistom Resovii, któ-

KTO Z KIM W ZALEGLYCH I REWANŻOWYCH SPOTKANIACH O MISTRZOSTWO KLASY A W HOKEJU

Z powodu trudności w termino-



rzy przewyższali swego przeciwnika lepszą grą na lodzie. Bramki dla Resovii uzyskali: Kwiatkowski, Cioch i Przybycień po 2, Acedański, Wiozkowski i Ziemia po 1, dla Stali jedyną bramkę uzyskał Mościcki.

GRUPA I:

- 1. II. 58: Krośnianka — Stal Rzeszów.
- 1. II. 58: Sanocznanka — Stal Rzeszów. Czujaj Przemysł — Krośnianka.
- 2. II. 58: Stal Rzeszów — Sanocznanka.
- 3. II. 58: Czujaj Przemysł — Sanocznanka.
- 4. II. 58: Sanocznanka — Krośnianka.

GRUPA II:

- 1. II. 58: Resovia — Górnik Gorlice (mecz odbędzie się w Rzeszowie za zgodą Górnik, który niestety nie posiada toru hokejowego).
- 2. II. 58: JKS Jarosław — Resovia.
- 3. II. 58: Górnik Gorlice — Legia Krosno (mecz odbędzie się w Krośnie).
- 4. II. 58: JKS Jarosław — Górnik Gorlice.
- 5. II. 58: Górnik Gorlice — JKS Jarosław (w Jarosławiu).

LIGA OKRĘGOWA BRYDZA SPORTOWEGO

Mecz brydża sportowego o mistrzostwo rzeszowskiej ligi okręgowej rozegrany pomiędzy Czujajem Przemysł, a Startem Przemysł zakończył się zwycięstwem Czujaju 69:29 (40:9). Drużyny wystały w następujących składach: CZUJAJ — L. Drzewiński, Janusz, Mazurkiewicz, Urbański, Zajączkowski, Zieba. START — T. Drzewiński, Kozior, Krzywicka, Ni-



Czwartek

30

STYCZNIA 1958 r.

RZESZÓW

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Gosłara 1
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56 w niedziele i święta czynna od godz. 10 do 13
Pogotowie Ratunkowe, tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 29
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10
Informator kolejowy: tel. 18-33
Orbis — tel. 18-35
Postój taksówek: tel. 10-50

TEATR

TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ godz. 10.15 — Ballady — przedstawienie dla szkoły

KINA

RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) — Leśkodułach — godz. 16 i 20
Edward i Karolina godz. 18
SWIT (ul. Langiewicza) — Kochanek o północy — godz. 18 i 20
APOLLO (ul. W. Hiberna) — Wraki — godz. 15, 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Moja córka — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Pętla — godz. 17 i 19
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Umberto D. — godz. 17 i 19
GÓRNO
ZDROWIE — nieczynne
GŁOGÓW
Związkowe — Piasecz
TYCZYN
Skarb — Na trasie do Bordeaux
Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF. (tel. 24-17).

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej (ul. 3 Maja 23) czynna w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 13-18, we wtorki od 13-18
Wojewódzka Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie ul. Tkaczowa
Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10 do 19
Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 11 do 19
Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynna od godz. 11-17
Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Tkaczowa — czynna od godz. 11-19
Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna (plac Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od godz. 8 — 20
Biblioteka Techniczna NOT w Rzeszowie ul. 7 Maja (gmach WRN)
Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 15-19
Biblioteka WDK (ul. Okrzei 7) czynna we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 15-19 w niedziele od godz. 10-14
Biblioteka i wypożyczalnia Woj. Poradni Kulturalno-Oświatowej — czynna codziennie, oprócz świąt od godz. 8 — 16.

RADIO

Program I na fali 1322 m
Program dnia: 8.15 11.50.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00.
Od godziny 5.00 do 8.15 transmisja programu II 8.20 Muzyka popularna 9.35 Muzyka aktualności 9.00-11.50 Przerwa 12.10 Felieton na tematy międzynarodowe 12.20 Na swoją nutę 12.40 Audycja aktualna 13.10 Utwory fortepianowe Władysława Walentynowicza 13.30 „Banda zbojka” fragm. pow. Leonharda Franka 14.00 Audycja szkolna dla klas V-VII pt.: „Czy sielszyskie o klasykach wiedeńskich” 14.45 Utwory skrzypcowe 15.10 „Od A do Z muzyki rozrywkowej” 15.40 Szwedzkie pieśni ludowe 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Melodie taneczne 17.00 Dla młodzieży szkolnej fragmenty dramatu Zygmunta Krasińskiego „Irydion” 17.30 Dawna muzyka czeska 19.00 Reportaż literacki 18.35 „Śpiwamy pieśni i piosenki” 19.05 Audycja dla wsi 19.20 Popularna muzyka baletowa 20.00 „Nad książkami Tomasa Manna” 21.26 Wiadomości sportowe 21.30 Muzyka taneczna 21.50 „Pięć minut o wychowaniu” 21.55 Skazane miasto — fragment powieści Manienné Andreau 22.20 Muzyka taneczna.

Czy wiecie, dlaczego nie ma w Rzeszowie tak zwanych „mrożonek” Nie? — to przeczytajcie...?

Kierownictwo Chłodzi Składowej w Dębicy przestało nam odpis pisma skierowanego do Domu Handlowego „Delikatesy” w Rzeszowie do wiadomości. Z kolei treść listu przekazyjemy czytelnikom.

DOM HANDLOWY „DELIKATESY” RZESZÓW

„Już trzeci raz z rzędu nawijamy z Wami kontakt w sprawie mrożonek owocowych i warzywnych, produkowanych przez naszą Chłodzię i każdego roku mimo zapewnień z Waszej strony nie odbieracie tych mrożonek, mimo że przeprowadzaliśmy popularyzując sprzedając w miejscowej prasie i poprzez degustację na imprezie.

Mając z Waszej strony niejako zapewnienie odbioru rezerwujemy

„KOCHANEK o północy”...

...to film produkcji francuskiej, wyświetlany w „Swicie”. W roli głównej Danielle Darieux i Bernard Buer.

Na zdjęciu: scena z filmu.



my dla Was mrożonki prawie do ostatniej chwili, a w końcu widząc beznadziejność sprzedaży za Waszym pośrednictwem, sprzedajemy je u innych nabywców, by nie przetrzymywać mrożonek w składzie i nie narażać nas na stratę.

Ze względu na potrzebę popularyzacji mrożonek na terenie województwa rzeszowskiego, oraz wobec dopełnienia obowiązku wywiązania się z podjętych zobowiązań prosimy o zadysponowanie złożonymi u nas mrożonkami.
P. S. Komentarze zbyteczne.

Czy korzystasz z radiodbiornika?

Każdy nabywca odbiornika radiowego winien najpóźniej w ciągu 7 dni od dnia nabycia tego urządzenia uzyskać zgodzenie z obowiązujejącymi przepisami zezwolenie na założenie i korzystanie z odbiornika. Zezwolenie takie wydaje każdy urząd pocztowy po złożeniu przez nabywcę wypełnionego druku. Przypomina się, że korzystanie z urządzenia radiowego bez zezwolenia pociąga za sobą sankcje karne.
(Jag)

Instytucje i zakłady pracy winny pomóc w rozdowaniu trudności mieszkaniowych w Rzeszowie

(Rozmowa z przewodniczącym Prezydium MRN tow. L. Stanio)

Rzeszów, podobnie jak i inne miasta w Polsce, walczy z poważnymi i niezmiernymi trudnościami do rozwiązania problemami mieszkaniowymi. I aczkolwiek wiadomo, że poprawa na tym odcinku nie nastąpi w ciągu roku czy dwóch lat, społeczeństwo miasta pragnie wiedzieć, jakie kroki zarząd zamierza podjąć w tej sprawie MRN już w bieżącym roku, a równocześnie, jakie są plany pełnego rozwiązania tej sprawy w przyszłości.

— Rozwiązanie problemu mieszkaniowego nastąpić może jedynie drogą rozwoju budownictwa mieszkaniowego — mówi tow. Stanio. — Ponieważ jest to zagadnienie złożone, proponowałbym omówić je kolejno.

Budownictwem mieszkaniowym nie może zajmować się wyłącznie państwo i na ten cel nie mogą być użyte wyłącznie państwowe środki finansowe. Pomoc i wysiłek w tym kierunku musi iść również ze strony dyrekcji i instytucji, rad robotniczych i zakładowych, jak też bezpośrednio samych zainteresowanych obywateli.

Zgodnie z założeniami państwowymi, budownictwo DBOR-owskie będzie zmniejszać się z roku na rok. W bieżącym roku plan przewiduje oddanie w Rzeszowie ok. 300 izb. Komu je będziemy przydzielać? — A więc ludziami najmniej uposażonym, obarczonym liczną rodziną i znajdującym się w krytycznych warunkach mieszkaniowych.

— Czy te 300 izb to już wszystko na rok bieżący?

— Oczywiście, że nie. Obok budownictwa DBOR przystępujemy w br. w Rzeszowie do budowy 10 bloków (w śródmieściu) z funduszy zakładowych wygosparowanych przez zakłady pracy i instytucje. Jest to tzw. forma budownictwa przyzakładowego. O jej poważnych rozmiarach świadczy fakt, że w br. przystępują do budowy bloków mieszkalnych dla swoich pracowników Prezydium WRN, WZR, Bank Rolny, PZU, Zakład Sieci Elektrycznych, PKP, ZBM, CZP Mięś. i inne. Dla wymienionych instytucji Prezydium MRN już wydzieliło odpowiednie parcele budowlane w różnych dzielnicach miasta. W końcowej fazie znajdują się także prace nad dokumentacją techniczną obiektów, a instytucje mają zapewnione kredyty z resortowych ministerstw.

— A jak przedstawia się perspektywa tegoroczne budownictwa spółdzielczego?

— Właśnie o tym z kolei chciałem mówić. W Rzeszowie powstała Spółdzielnia Mieszkaniowa typu lokatorskiego. Biuro spółdzielni mieści się czasowo przy Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. (plac Zwycięstwa). Działalność spółdzielni oparta jest na udziałach członkowskich i pomocy państwa w formie dogodnych kredytów. Chętnych jest bardzo dużo. Ale członkiem-spółdzielni może być przede wszystkim ten kto znajduje się w

trudnych warunkach mieszkaniowych oraz posiada pieniądze na opłacenie z góry 15 proc. wartości przyszłego mieszkania, dając równocześnie gwarancję spłacenia dalszej należności w ratach rozłożonych na okres 30-40 lat. Pozostałe 85 proc. środków finansowych zapewnią państwo. W br. spółdzielnia przystępuje do budowy 5 dużych bloków mieszkalnych w śródmieściu Rzeszowa. Trzeba podkreślić, że ta forma budownictwa mieszkaniowego ma przed sobą bardzo poważne perspektywy na przyszłość.

— W Rzeszowie dużo się mówi ostatnio o możliwościach nabycia izb mieszkalnych przez osoby prywatne z budownictwa państwowego. Proszę więc o bliższe szczegóły w tej sprawie.

— Zgodnie z uchwałą Sejmu co roku 15 proc. izb mieszkalnych z nowego budownictwa państwowego będzie można sprzedawać — ale tylko spółdzielniom mieszkaniowym dla ich członków. W bież. roku już taka ilość mieszkań zostanie sprzedana.

— A jak przedstawia się w Rzeszowie sprawa budownictwa indywidualnego domków jednorodzinnych?

— I ta forma budownictwa będzie zarówno w br. jak i w przyszłych latach szeroko popierana. Pomoc kredytowa państwa na budownictwo indywidualne już w br. jest poważnie zwiększona. Gorzej jest z możliwościami nabycia materiałów budowlanych, gdyż państwo nie jest w stanie zapewnić w pełni potrzeb budownictwa indywidualnego.

— A zatem jakie jest wyjście? Co w tym kierunku zamierza zrobić Miejska Rada Narodowa?

— Prezydium MRN mocno interesuje się tą sprawą. Jedynie wyjście z trudności materiałowych — to szybki rozwój zarówno państwowych jak też spółdzielczych i prywatnych przedsiębiorstw produkujących materiały budowlane. Spółdzielnia „Remont” otrzymała od MRN nowe tereny pod budowę cegielni polowej. Ponadto czynne już jest w Rzeszowie państwowo-prywatne przedsiębiorstwo remontowo-budowlane (udziałowcem jest m. in. i MRN), które w bieżącym roku przystępuje do szerokiej produkcji elementów prefabrykowanych jak: pustaki ścianowe i stropowe, belki stropowe itp. a obok tego uruchamia 3 cegielnie polowe.

Do produkcji materiałów budowlanych przystąpi również (na własne potrzeby WSK w Rzeszowie), która budować będzie domki jednorodzinne w rejonie między ul. Dąbrowskiego a Osiedlem Ceglarskim. Udzielimy także pełnego poparcia wszelkim prywatnym przedsiębiorstwom produkującym materiały budowlane, pod warunkiem jednak, że będą one pracować na zdrowych zasadach. Tą drogą spodziewamy się uzyskać znaczny wzrost niezbędnych materiałów budowlanych szczególnie dla budownictwa indywidualnego.

Rozmawiał: J. CHODZIŃSKI

Pozostało jedno spotkanie...

...kandydatów na radnych do MRN ze społeczeństwem Rzeszowa. To ostatnie spotkanie odbędzie się w Okręgu Nr 8 dziś w świetlicy RPZB przy ul. Hanki Sawickiej o godzinie 18.

KOMUNIKAT

W dniu 31 bm. (piątek) o godz. 10 odbędzie się w Rzeszowie plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Tematem obrad będą wnioski wynikające z przebiegu V Krajowego Zjazdu SD oraz udział Stronnictwa w wyborach do rad.

Pamiętajcie że jeden grzejnik elektryczny zużywa tyle prądu co 15-20 żarówek 60-watowych

„Kalendarzyk popularny”

W sprzedaży pocztowej ukazał się ostatnio „Kalendarzyk popularny”, czyli po prostu informator pocztowy zawierający wiele interesujących danych o działalności poczty, tabelę opłat za różne usługi pocztowe, informacje filatelistyczne, wiele wiadomości z geografii, wiadomości gospodarcze a m. in. wartość walut itp. Cena kalendarzyka — 5 zł. A więc tani, ciekawy i pożyteczny.

Pracownicy poszukiwani

2 MASZYNISTOW do obsługi maszyny parowej 2-cylindrowej 150 KM oraz PALACZA KOTŁOWEGO do obsługi kotła parowego walczaka 2-pionowego średniego ciśnienia 13 atm. o odpowiednich kwalifikacjach i uprawnieńach do pracy w Cegielni Żółków poszukują Jasielskie Zakłady Teren. Przem. Mat. Bud. w Jasielu. Wynagrodzenie wg. tabeli płac pracowników przemysłu ceramiki budowlanej. K-131/1

2 WYKwalifikowanych KRAWCÓW MĘSKO — DAMSKICH z kilkuletnią praktyką zatrudni od zaraz Warsztat Szkolniewy Krawiectwa Ciężkiego przy Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie, ul. Lwowska 27. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-132/2

Przetarg

RZESZOWSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE „PZZ”

Oddział Dębica i Mielec

ogłaszają przetarg

na sprzedaż 2 ciągników „Ursus” (ogumione) Cena wywoławcza ciągnika w Oddziale PZZ Mielec 28.000 zł. Cena wywoławcza ciągnika w Oddziale PZZ Dębica 24.000 zł. Ciągniki można oglądać w dni powszednie od godz. 8.00 — do 15.00 w magazynie PZZ Pustków pow. Dębica i magazynie PZZ Rzemień pow. Mielec. Przetarg w Pustkowie odbędzie się w dniu 12 lutego 1958 r. o godz. 10.00, w Rzemieniu w dniu 13 lutego 1958 r. o godz. 10.00 Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej dla ciągnika z magazynu PZZ Rzemień w Oddziale PZZ Mielec przy ul. Osiedle Barak 2, dla ciągnika z magazynu Pustków w Oddziale PZZ Dębica przy ul. Pl. Zwycięstwa 5. Wadium należy składać najpóźniej do dnia 11. II 1958 r. godz. 12.00. K-135/1

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

WSZYSTKIM funkcjonariuszom MO w Rzeszowie którzy przyczynili się do odnalezienia skradzionego prożu w dniu 22. XII. 57 r. a w szczególności poruczn. Maciejczykowi najserdeczniejsze podziękowanie składa załoga sklepu Nr 6 przy ul. Jagiellońskiej — Rzeszów. G-092/1

SERDECZNE podziękowanie dr Jerzemu Domagale z Niechobrza za uratowanie naszego jedynego synka składają — Gołębów. G-088/1

Za przeprowadzenie ciężkiej operacji oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę, przez cały czas pobytu w szpitalu powiatowym w Jarosławiu — Oddział Chirurgiczny składam serdeczne podziękowanie dr Zdzisławowi Rykiewiczowi, dr Kowalewskiemu, dr Ziętkowi, dr Józefowi Papieżowi, siostrze oddziałowej, zespołowi siostr i salomym — wdzięczny pacjent Dubliniec Michał wraz z rodziną — Lubaczów. G-084/1

Kupno

KUPIĘ domek jednorodzinny kół fortowy z ogródkiem na przedmieściu Rzeszowa, Tarnowa wgl. Mielec. Może być niewykończony. Oferty: Muchowa, Jaworzno, Jagiellońska 72. Pg-055/2

Sprzedaj

„JAW” — 230 ccm w dobrym stanie okazjnie sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, ul. Gosłara 11/3 — Baran. G-090/1

Lokale

ZAMIEŃ dwupokojowe mieszkanie w centrum Wrocławia na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, pl. Kilińskiego nr 4, I piętro. G-089/1

Praca

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa na wyjazd do Łodzi. Oferty pisemne: Salomon, Zarząd nr 86, pow. Rzeszów. G-087/1

Zguby

BALON Władysławiowi skradziono dowód osobisty Nr KCK-198500 wydany przez K. P. MO Lesko oraz książeczkę wojskową Nr 06510340 wydaną przez WKR — Sanok. G-091/1

TWAROG Kazimierz zgubił legitymację związkową, wydaną przez Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Drogowego i Lotniczego w Rzeszowie. Pg-054/1

ANDRACHIEWICZ Cecylii zam. Jarosław, Pełkińska 92/1 skradziono legitymację kolejową Nr 336205. Pg-53/1

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).
Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00, sekretarz redakcji, wewn. 17, dział partyjny, wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 86, dział kulturalny, wewn. 88, dział miejski, wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 13-98, dział terenowy, wewn. 15, dział łączności z czytelnikami, wewn. 91. Redakcja nocna 10-17 (18-38).
Administracja tel. 18-56, finansowy, wewn. 78, wydawniczy, wewn. 77, administracja, wewn. 73.
Oddziały redakcji: Przemysł, ulica Waryńskiego nr 15, tel. 27-00. Krosno, ul. Siwakiego 4 (II piętro) pokój 22, tel. 499. Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) — tel. 207, 104.38. Stalowa Wola, ul. Wolności (bud. PMRN) tel. 261.
Biuro Reklam i Ogłoszeń — 18-52.
Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł.
Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne. D-2-8

TABELA WYGRANYCH W „LOTKA” W GRZE SYSTEMOWEJ

Ilość typowa-nych dys cyplin	Ilość wygranych w stopniach					Ilość trafnych	Ilość wygranych w stopniach					Ilość typowa-nych dys cyplin
	1	2	3	4	5		1	2	3	4	5	
7	1	6	—	—	—	6 + dodatk.	1	6	12	45	20	9
	1	—	6	—	—	6	1	—	18	45	20	
	—	1	1	5	—	5 + dodatk.	—	1	3	30	40	
	—	—	2	5	—	5	—	—	4	30	30	10
	—	—	—	3	4	4	—	—	—	10	40	
	—	—	—	—	4	3	—	—	—	—	20	
8	1	6	6	15	—	6 + dodatk.	1	6	18	90	80	10
	1	—	12	15	—	6	1	—	24	90	80	
	—	1	2	15	—	5 + dodatk.	—	1	4	50	100	
	—	—	3	15	10	5	—	—	5	50	100	10
	—	—	—	6	16	4	—	—	—	15	80	
	—	—	—	—	10	3	—	—	—	—	35	